

Paweł Polaczuk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Kilka uwag o kontraktowym uzasadnieniu zasad sprawiedliwości Johna Rawlsa

Główną ideą teorii sprawiedliwości J. Rawlsa jest idea umowy zawieranej pomiędzy podmiotami umiejscowionymi w sytuacji początkowej. W niniejszych rozważaniach odniosę się do wybranych trudności związanych z opartym na idei umowy społecznej modelem uzasadniania zasad sprawiedliwości. Interesować mnie będą jedynie te zagadnienia, które związane są z podstawową strukturą społeczną. Moje uwagi wiążą się z pytaniem, czy zawarte w *Teorii sprawiedliwości* uzasadnienie pozwala na modyfikację moralnie istotnych różnicowań wyjściowej pozycji społecznej jednostek w sposób zgodny z przyjętymi przez J. Rawlsa rygorami uzasadnienia? Proponowane ujęcie problemu ściśle wiąże się z przedstawioną w *Teorii sprawiedliwości* argumentacją¹, która stanie się przedmiotem mojej analizy². W tym miejscu ograniczę się jedynie do kilku uwag wyjaśniających przedmiot i kierunek mojego rozumowania. Otóż J. Rawls przyjmuje za punkt wyjścia intuicyjne poglądy o sprawiedliwości. Twierdzi, że najprostsze intuicje, które jej dotyczą, są powszechne. Ponadto wyodrębniają one pewne czynniki jako moralnie istotne³. Model argumentacji J. Rawlsa ma umożliwić uzasadnienie postulowanych w jego koncepcji zasad w sposób odpowiadający tym wymogom. Taki sens ma jego twierdzenie, że sytuacja początkowa jest obiektywną i powszechnie jasną wskazówką dla intuicji⁴. Rzecz jednak w tym, że zasady sprawiedliwości dotyczą podstawowej struktury społecznej. Występują w niej konflikty interesów, związane z dostępem do korzyści wynikających z kooperacji między członkami społeczeństwa. Stąd pytanie o to,

¹ Por. L. Meyer, *John Rawls und die Kommunitaristen. Eine Einführung In Rawls' Theorie der Gerechtigkeit und die kommunitaristische Kritik am Liberalismus*, Würzburg 1996, s. 39–104; R. Forst, *Kontexte der Gerechtigkeit. Politische Philosophie jenseits von Liberalismus und Kommunitarismus*, Frankfurt am Main 1994, s. 20–142; autorzy przedstawiają wyczerpujący przegląd klasycznych analiz tego zagadnienia, które, w przeciwieństwie do proponowanego przeze mnie ujęcia, wiąże się z doktrynami opozycyjnymi wobec liberalizmu.

² Ograniczam się do kilku kluczowych uwag. Ich szerszy kontekst rozważam w serii artykułów poświęconych teorii sprawiedliwości Rawlsa. Zob. P. Polaczuk, *Theorie der Gerechtigkeit von John Rawls. Grundriss der Kritik*, Referat na Zjazd Niemieckich Teoretyków Prawa w Halle, w: *Archiv für Rechts – und Sozialphilosophie* (także jako ARSP-Beiheft), materiały pokonferencyjne w druku; P. Polaczuk, *Eine Kritik an John Rawls' objektiver Anfangssituation*, w: *Rechtstheorie. Zeitschrift für Logik und Juristische Methodenlehre, Rechtsinformatik, Kommunikationsforschung, Normen- und Handlungstheorie, Soziologie und Philosophie des Rechtes*, w druku; P. Polaczuk, *Sytuacja początkowa*, w: B. Kruszczyńska, P. Polaczuk, L. Świto (red.), *Sprawiedliwość. Wybrane koncepcje*, Olsztyn 2010, s. 87–104; P. Polaczuk, *O podstawowych problemach z umownym uzasadnianiem zasad sprawiedliwości w Teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa*, w: B. Kruszczyńska, P. Polaczuk, L. Świto (red.), *Sprawiedliwość...*, s. 105–133.

³ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 97.

⁴ J. Rawls, *Teoria...*, s. 211–212.

czy przyjęte przez J. Rawlsa uzasadnienie pozwala na modyfikację moralnie istotnych różnicowań występujących w tej strukturze.

Rozpocząć należałoby od konstatacji, że Rawlsowska teoria sprawiedliwości ma w założeniu uzasadnić nasze intuicyjne przekonania o sprawiedliwości i do nich odwołuje się J. Rawls w założeniach swojej koncepcji. Najprostsze intuicje, jakie mamy względem sprawiedliwości, wyraża twierdzenie, że sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji. Znaczenie poglądów intuicyjnych przejawia się w tym, że wyodrębniają one pewne czynniki jako moralnie istotne. Ponadto intuicje o sprawiedliwości są powszechne⁵. Toteż każdy jest gotowy do przyjęcia zasad sprawiedliwości. Warunkiem jest wszakże ich odpowiednie teoretyczne uzasadnienie.

Realizacji tego zamysłu służyć ma recepcja idei umowy społecznej. Rawls uzasadnia ją pięcioma argumentami:

- 1) poziomem abstrakcji, jaki związany jest z pojęciem umowy społecznej,
- 2) możliwością pojmowania poczynionych w umowie uzgodnień jako rezultatu wyboru dokonanego przez racjonalne osoby. Dodaje wszak, że założenie to umożliwia wyjaśnienie i uzasadnienie przedmiotu tego wyboru,
- 3) pojmowanie społeczeństwa jako stowarzyszenia. W teoriach umowy przyjmuje się, że członkowie takiego stowarzyszenia współpracują ze sobą. Takie ujęcie społeczeństwa oznacza konieczność poszukiwania koncepcji, które dotyczą stosunków między wieloma podmiotami uczestniczącymi w takiej kooperacji. Sam termin „umowa” sugeruje, według J. Rawlsa, konieczną tu wielość,
- 4) odwołaniem się do pojęcia umowy społecznej jest warunek publiczności zasad sprawiedliwości. J. Rawls twierdzi, że uczynienie zasad sprawiedliwości przedmiotem umowy pozwala wszystkim uzyskać wiedzę o zasadach, którymi kierują się inni,
- 5) tradycją teorii umowy społecznej. Sięgnięcie do niej pozwala zdefiniować podstawowe pojęcia, użyteczne na gruncie Rawlsowskiej koncepcji sprawiedliwości⁶.

W powyższej argumentacji zwraca uwagę założenie, zgodnie z którym społeczeństwo jest stowarzyszeniem osób kooperujących ze sobą. O ile bowiem powszechne, intuicyjne poglądy o sprawiedliwości mogą dowodzić gotowości przyjęcia określonych zasad, rozumienie potrzeby ich przyjęcia wiąże się z przedstawionym argumentem na rzecz recepcji idei umowy. Otóż relacje podmiotów stowarzyszonych układają się według określonych reguł postępowania. Są one uważane na ogół za wiążące. Może się jednak zdarzyć, że uczestnicy kooperacji będą postępować w myśl sprzecznych z sobą interesów. Dlatego każdy rozumie potrzebę uzgodnienia określonych zasad sprawiedliwości, za sprawą których system kooperacji wspierać będzie dobro wszystkich uczestników. Teoria sprawiedliwości stanowi przeto refleksję o takim urządzeniu systemu kooperacji, w którym relacje społeczne są sprawiedliwe.

W kontekście trzeciego z argumentów na rzecz recepcji idei umowy społecznej nie od rzeczy będzie doprecyzowanie znaczenia określenia „instytucje”, którym posłużył się J. Rawls, formułując twierdzenie wyrażające najprostsze intuicje o sprawiedliwości. Ma ono na gruncie teorii sprawiedliwości odmienne znaczenie od tego, które jesteśmy skłonni nadać temu określeniu w języku ogólnym. Nie odnosi się ono bowiem do zorganizowanych aktorów życia społecznego, takich np. jak sądy. Dzieje się tak dlatego, że założenie tak pomyślanej instytu-

⁵ J. Rawls, *Teoria...*, s. 30, 97.

⁶ J. Rawls, *Teoria...*, s. 46–47, 201–202.

cjonalizacji prowadziłyby – na poziomie teorii sprawiedliwości – do nadmiernych uproszczeń relacyjnego charakteru perspektywy przyjętej przez J. Rawlsa. Instytucje, o których pisze, to określone reguły definiujące i regulujące zagadnienia np. własności, podziału pracy czy konkurencji między podmiotami interakcji społecznych⁷. W sprawiedliwie zorganizowanym systemie kooperacji ich fundamentem są zasady sprawiedliwości. Taki sens ma jego twierdzenie, zgodnie z którym sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji.

W literaturze przedmiotu twierdzi się, że całokształt takich reguł, których przedmiotem są interakcje społeczne, składa się na to, co określamy mianem podstawowego porządku społecznego⁸. Terminowi temu odpowiada – na gruncie teorii sprawiedliwości – pojęcie podstawowej struktury społecznej, wyodrębnianej w oparciu o przekonania intuicyjne⁹. Nim odniosę się do tego pojęcia, przez pryzmat założenia o systemie kooperacji, należałoby stwierdzić, że sprawiedliwe zasady dotyczą dystrybucji i mają zostać określone właśnie dla podstawowej struktury społecznej. „Teoria sprawiedliwości”, powiada bowiem J. Rawls, „ma dostarczać kryterium oceny dystrybucyjnych aspektów struktury podstawowej”¹⁰.

Wspomniałem o potrzebie uściślenia tego, co J. Rawls rozumie pod pojęciem podstawowej struktury społecznej. Naturalnym kontekstem dla tego zabiegu jest założenie, zgodnie z którym społeczeństwo jest stowarzyszeniem współpracujących z sobą jednostek. Taki system kooperacji nie pokrywa się jednak z podstawową strukturą społeczną. Dzieje się tak dlatego, że mogą go tworzyć choćby reguły postępowania węższych grup społecznych czy reguły zawarte w nieformalnych obyczajach i konwencjach. J. Rawls umiejscawia je, podobnie jak układy kooperacyjne zawierane dobrowolnie, poza strukturą podstawową. Wykluczenie to uzasadniają argumenty dwojakiego rodzaju. Pierwszy związany jest z publicznym wyborem, któremu wspomniane praktyki, reguły czy konwencje, nie podlegają. Drugim argumentem są źródła życiowych perspektyw ludzi. Są nimi określane podstawowe prawa i obowiązki oraz możliwości ekonomiczne i społeczne w różnych sektorach społeczeństwa, o których rozstrzyga się wewnątrz struktury podstawowej, zgodnie z określonymi zasadami sprawiedliwości, nie zaś w układach dobrowolnych czy stowarzyszeniach węższych grup. Innymi słowy, struktura podstawowa obejmuje jedynie część systemu kooperacji, w której ustalane publicznie reguły organizują współdziałanie we wspólnocie poprzez dystrybucję korzyści, przyznawanie praw oraz nakładanie obowiązków. Tak rozumieć należałoby konkluzję J. Rawlsa, że konsekwencje struktury podstawowej są dogłębne. Powiada on także, że są one obecne od samego początku. Jeśli trafnie odczytuję sens tej uwagi, idzie w niej o to, że struktura podstawowa określa różne wyjściowe pozycje społeczne. Są one determinowane przez warunki naturalne, społeczne, ekonomiczne i polityczne¹¹. Szanse życiowe ludzi są przez to różne¹².

⁷ T. Pogge, *Hypothetische Gesellschaftsverträge: Drei Schwierigkeiten*, w: R. Geiger, J.-Ch. Merle, N. Scarano (red.), *Modelle politischer Philosophie*, Paderborn 2003, s. 117–118.

⁸ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 117–118.

⁹ J. Rawls, *Teoria...*, s. 34: autor wyraża przekonanie, że koncepcja sprawiedliwości nie musi być instrumentem oceny organizacji całego porządku społecznego. Przyjmuje także, że istnienie określonej miary zgodności co do tego, co jest sprawiedliwe, a co sprawiedliwe nie jest, nie pozostaje bez znaczenia dla trwałości wspólnoty stowarzyszonych z sobą ludzi. Należy zatem wyodrębnić tę część rzeczywistości społecznej, w której dystrybuje się podstawowe prawa i obowiązki oraz określa korzyści z kooperacji. Ponieważ tego dotyczą nasze intuicyjne przekonania o sprawiedliwości, przyjąć można, że wyodrębnienie wspomnianej struktury ma charakter intuicyjny. Na marginesie stwierdzić należy, że inaczej rzecz przedstawia się z argumentami za wykluczeniem ze struktury podstawowej np. układów dobrowolnych. Argumenty te mają charakter racjonalny.

¹⁰ J. Rawls, *Teoria...*, s. 38.

¹¹ J. Rawls, *Teoria...*, s. 35.

¹² J. Rawls, *Teoria...*, s. 35, 107.

Idea podstawowej struktury społecznej odzwierciedla zatem intuicyjne przekonanie o doniosłości pewnych wyjściowych warunków, które mają istotny wpływ na perspektywy życiowe członków społeczeństwa. Powszechnie ważne zasady sprawiedliwości miałyby modyfikować zróżnicowania, występujące bądź wynikające z podstawowej struktury społecznej.

Rawlowski model argumentacji na rzecz postulowanych w jego koncepcji zasad sprawiedliwości ma dostarczyć takiego ich uzasadnienia, którego siła przekonywania bliska jest zaufaniu, jakim obdarzamy intuicyjne poglądy o sprawiedliwości. Idzie zatem o to, aby przedstawić teoretyczne argumenty za powszechną aprobatą zasad modyfikujących zróżnicowania w podstawowej strukturze społecznej. Przejmując ideę umowy społecznej, J. Rawls kieruje się przekonaniem, że rygory takiego uzasadnienia spełni to, które odwołuje się do poczynionych w umowie uzgodnień. Uzgodnienia te są rezultatem wyboru zasad, którego dokonują racjonalne podmioty. Dotyczy tego drugi z przytoczonych argumentów na rzecz recepcji idei umowy społecznej. Kluczem do zgody dotyczącej wybranych zasad sprawiedliwości są korzyści odniesione przez wszystkich. Są one rezultatem przyjęcia zasad sprawiedliwości, na których oparta jest koncepcja J. Rawlsa. Zważywszy na przedstawiony już pogląd, zgodnie z którym każdy gotowy jest do przyjęcia zasad sprawiedliwości, twierdzić można, że uzasadnienie ma wykazać gotowość społecznego porozumienia co do postulowanych przez J. Rawlsa zasad sprawiedliwości¹³. Uzasadnienie powinno mieć charakter rozumowy¹⁴. Autor zakłada bowiem dokonanie wyboru przez racjonalne podmioty. Założenie to uzasadnia na gruncie jego wywodów twierdzenie o rozumieniu przez wszystkich potrzeby uzgodnienia określonych zasad sprawiedliwości, w myśl których ułożyć należy sprawiedliwe relacje społeczne.

Jak wspominałem, decyzję w przedmiocie wyboru zasad podejmują podmioty racjonalne. Działają one w warunkach ograniczonej wiedzy w tzw. sytuacji początkowej. J. Rawls powiada, że sytuacja początkowa miałaby być obiektywną i powszechnie jasną wskazówką dla intuicji, która umożliwi wybór zawsze tych samych zasad¹⁵. Dlatego w jego rozumowaniach pojawiają się dwa rodzaje założeń:

- 1) pierwsze stanowią kryteria praktycznej racjonalności, które stanowią ramy wyznaczające kierunki i rezultaty rozumowań,
- 2) drugie to wiedza o okolicznościach istotnych z punktu widzenia podejmowanych decyzji.

J. Rawls łączy powyższe czynniki, zakładając, że racjonalne podmioty moralne dokonują wyboru w myśl zasady maksimum w warunkach wysokiej niepewności, której źródłem jest niewiedza¹⁶. Pomiędzy zasadą kierującą wyborem a niepewnością podmiotów, które tego wyboru dokonują, istnieje pewien związek. Autor ujmuje go w twierdzeniu, że zasady koncepcji sprawiedliwości byłyby tymi, które zostałyby wybrane dla projektu

¹³ P. Koller, *Praktische Rationalität und empirisches Wissen in der ethisch-politischen Theoriebildung*, w: R. Geiger, J.-Ch. Merle, N. Scarano (red.), *Modelle...*, s. 162.

¹⁴ P. Koller, *Praktische...*, s. 163–164; autor twierdzi, że jest to cecha uzasadnień występujących w filozofii praktycznej.

¹⁵ J. Rawls, *Teoria...*, s. 211–212.

¹⁶ J. Rawls, *Teoria...*, s. 210, 215–216; podmiotom moralnym wiadome są z pewnością cechy zewnętrzne innych. Podmiotom moralnym wiadome są także uwarunkowania sprawiedliwości. Są one traktowane jako rzecz oczywista, tj. jako warunki ich społeczeństwa. Podmioty moralne wiedzą także, że każdy posiada zmysł sprawiedliwości, który jest zdolnością dokonania wyboru zasad sprawiedliwości w sytuacji początkowej. Wiadome są im także fakty ogólne. J. Rawls nie wskazuje precyzyjnie, o jakie fakty chodzi. Zalicza do nich fakty różne pod względem złożoności oraz tzw. prostsze fakty ogólne, które są oczywiste dla każdego. Wiedza o faktach obejmuje także znajomość ogólnych prawy oraz teorii. W tym ostatnim przypadku chodzi o wiedzę o ogólnej teorii dobra. Jej istota sprowadza się do tego, że dobro określonej osoby to zaspokojenie jej racjonalnych celów.

społeczeństwa, w którym wróg wyznacza miejsce w projektowanym społeczeństwie¹⁷. Zasada maksyminu nakazuje bowiem zaszeregować alternatywy według najgorszych możliwych konsekwencji (tak miałyby zachowywać się podmioty w stanie niepewności) i dokonać wyboru tej z nich, której najgorsze konsekwencje są lepsze niż najgorsze konsekwencje pozostałych alternatyw¹⁸.

Problemy związane z tego rodzaju uzasadnieniem mają wielorakie źródła. Rozpoczęte od kryteriów zawartych w podstawowej strukturze społecznej. J. Rawls powiada, że określa ona przedmiot zasad sprawiedliwości. Przyjmuje także, że koncepcja sprawiedliwości stanowi interpretację roli, jaką zasady te pełnią wewnątrz podstawowej struktury społecznej. Redukuje przy tym warunki podstawowej struktury społecznej odpowiednio do przyjętego przez siebie założenia, zgodnie z którym społeczeństwo jest stowarzyszeniem kooperujących ze sobą ludzi. Odnosi warunki podstawowej struktury społecznej wyłącznie do podmiotów uczestniczących w kooperacji. Z uwagi na tę oto okoliczność, że podstawowa struktura społeczna określa przedmiot zasad sprawiedliwości, będą one dotyczyć rozdziału korzyści z tej kooperacji społecznej, tak, jakby sprawiedliwość określonego porządku wyczerpywała się wyłącznie w regułach dostępu do określonych dóbr.

To zorientowanie argumentacji autora na korzyści uzyskiwane przez podmioty dokonujące wyboru zasad niesie za sobą liczne kontrowersje. Twierdzi się, że model uzasadnienia przyjęty przez niego integruje naturalne różnicowania, które na gruncie intuicji nie mają większego moralnego znaczenia¹⁹. Innymi słowy, o uprzywilejowaniu szeregu takich uwarunkowań naturalnych można rozstrzygnąć, kierując się zasadą maksyminu. Nie ma zatem przeszkód, by przyjąć, że podmioty dokonają wyboru tak uregulowanej struktury podstawowej, która w optymalny sposób zabezpiecza ich przed negatywnymi, moralnie doniosłymi uwarunkowaniami naturalnymi, jak choćby na przykład przed niepełnosprawnością. Nie ma jednak także przeszkód, by powyższy schemat rozumowania, oparty na kryterium wyboru pozycji danego podmiotu przez jego wroga, odnieść do uprzywilejowania moralnie nieistotnych naturalnych różnicowań. Tytułem przykładu wskazać można na melancholijne usposobienie²⁰. Działający w myśl zasady maksyminowej, zgodziliby się na uprzywilejowania takiego usposobienia, np. poprzez wyższe podatki, które płacić mieliby lepiej usposobieni²¹. Zgody takiej trudno jednak oczekiwać od członków społeczeństwa.

T. Pogge odnosi ten argument także do uprzywilejowania wynikającego z zewnętrznego wyglądu. Rozszerzenie to uznać należy za trafne jedynie pod pewnymi warunkami. Jest tak dlatego, że podmiotom dokonującym wyboru muszą być wiadome cechy zewnętrzne innych. Wiedza ta nie wpływa na postulaty sprawiedliwości, jeśli uznać, że potencjał motywacyjny cech zewnętrznych ma przy założeniu niewiedzy naturę intuicyjną, nie rozumową. Innymi słowy, jeśli znajduje on swój wyraz w pobudkach intuicyjnych, takich jak chęć szkodenia innym powodowana zawiścią, zazdrością czy obawą, wówczas zostaje on wyeliminowany poprzez założenie braku zainteresowania innymi. J. Rawls wyjaśnia przecieć, że brak wzajemnego zainteresowania oznacza m.in., że osoby nie są zawistne ani próżne, nie kierują się przywiązaniem ani też urazą²². Może się wszak zda-

¹⁷ J. Rawls, *Teoria...*, s. 230–231.

¹⁸ J. Rawls, *Teoria...*, s. 231.

¹⁹ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 123.

²⁰ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 123.

²¹ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 123–124.

²² J. Rawls, *Teoria...*, s. 219, 225–226.

rzyć, że cechy zewnętrzne będą mieć rozumowy potencjał motywacyjny. Innymi słowy, nie da się wykluczyć, że będzie można rozstrzygnąć o uprzywilejowaniu podmiotów, które mają określone cechy zewnętrzne, kierując się zasadą maksimum. T. Pogge zdaje się przyjmować, że będzie tak zawsze, co wydaje się twierdzeniem zbyt daleko idącym²³.

Z drugiej strony, zorientowanie uzasadnienia na korzyści oznacza także daleko posuniętą indywidualizację koncepcji. Idzie tu o to, że koncepcja sprawiedliwości J. Rawlsa odwołuje się do korzyści pojedynczych podmiotów i niedostatecznie uwzględnia nierówności grup społecznych, mimo że nasze intuicyjne przekonania o sprawiedliwości nakazywałyby ich uprzywilejowanie²⁴. Przedstawię w tej kwestii dwie argumentacje. Pierwsza związana jest z konceptualizacją racjonalności podmiotów moralnych, dokonujących w warunkach niewiedzy wyboru zasad sprawiedliwości. Druga oparta jest na uwagach sformułowanych w literaturze przedmiotu. Jej podstawą jest przekonanie, że sprawiedliwość określonego porządku społecznego nie zależy wyłącznie od rezultatu redystrybucji korzyści płynących z życia społecznego w postaci określonych udziałów dystrybucyjnych.

Otóż J. Rawls posługuje się pojęciem racjonalnej refleksji, w której wyłaniane są strategiczne plany życia, obejmujące cele podmiotów moralnych. Wybór zasad sprawiedliwości ma sprzyjać tym celom. W racjonalnej refleksji podmioty zważają także na racjonalne pragnienia innych. Wybrane zasady uwzględniają zatem także dobro innych podmiotów umiejscowionych w sytuacji początkowej. Dla etapu realizacji celów J. Rawls zakłada tzw. racjonalność w wąskim sensie, która jest określana mianem racjonalności typowej dla teorii ekonomicznych. Jej przydatności dowodzić miałyby konieczność unikania na etapie założeń takich wzorców racjonalności, które integrują sporne problemy etyczne²⁵. Idzie zatem o dobór najskuteczniejszych środków instrumentalnych do realizacji celów. Postępowanie w myśl tej formuły eliminuje sporność w odniesieniu do samych środków. Dobierane są bowiem środki najskuteczniejsze instrumentalnie. W rezultacie niesporne stają się realizowane tymi środkami cele etyczne.

Rzecz w tym, że bliższa analiza uwarunkowań mechanizmu racjonalnej refleksji wskazuje, że pokrywa się on z formułą racjonalności ekonomicznej względnie formule tej ulega²⁶. Istota refleksyjnej racjonalności sprowadza się bowiem do doboru zasad jako środków sprzyjających realizacji celów podmiotu moralnego, ustalonych w długookresowym planie. Autor dodaje, że podmiot ten uwzględnia także takie cele innych. W podstawowej części tej formuły chodzi zatem o dobór środków z uwagi na cel, tak, jak w formule racjonalności ekonomicznej, służącej realizacji celów własnych. Już sama nazwa tej racjonalności wskazuje, że służy ona do realizacji celów, które mają w powszechnym odbiorze naturę egoistyczną²⁷. Dodać należy, że w rozumowaniach J. Rawlsa są one urzeczywistniane w perspektywie krótkoterminowej. Racjonalność ekonomiczna funkcjonuje bowiem już przy niewielkim zasobie wiedzy, w jaką wyposażone zostały podmioty moralne. Jej ograniczenie sprawia, że dominującą formułą racjonalnego działania podmiotów moralnych jest mechanizm racjonalności w wąskim sensie. Autor nie kreuje wiadomych podmiotom uwarunkowań, które można by przeciwstawić egoizmowi ich działania w bliższej

²³ Zob. szerzej P. Polaczuk, *Theorie...*, w druku.

²⁴ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 125.

²⁵ J. Rawls, *Teoria...*, s. 87.

²⁶ Zob. szerzej P. Polaczuk, *Sytuacja...*, s. 99–102; zob. także P. Polaczuk, *O podstawowych...*, s. 124–130.

²⁷ J. Rawls, *Teoria...*, s. 198: formuła egoizmu przyjęta przez J. Rawlsa jest bardzo wąska i nie wydaje się, by pokrywała się ze społecznymi ocenami. Egoistycznie postępuje według autora ten, kto posiada jedynie cele określonego typu. Chodzi o takie cele, w których dominuje zainteresowanie samym sobą. Formuła ta obejmuje bogactwo, dominację i prestiż.

perspektywie czasowej. Nie są nimi bowiem warunki ogólne ani też ogólna wiedza o nich. Refleksyjność, która jest tu źródłem moralnej podmiotowości, jest argumentacyjnie zbyt słaba, by można było zrównoważyć nią racjonalność w wąskim sensie.

W rezultacie poza koncepcją sprawiedliwości pozostają cele etyczne, które nie są celami ustanawianymi przez podmiot moralny dla samego siebie. Poza mechanizmem racjonalnej refleksji J. Rawls umieszcza cele, które mają charakter wspólny i nie są celami innych²⁸. Przykładem takiego celu wspólnego, który nie jest uwzględniany w koncepcji J. Rawlsa, jest postulat zrównoważenia nierówności grup społecznych. Innymi słowy, nie jest możliwe rozstrzygnięcie o uprzywilejowaniu grupowych nierówności, mimo że nasze intuicyjne przekonania o sprawiedliwości takie uprzywilejowanie nakazują. Stopień zorientowania podmiotów moralnych na własne, egoistyczne korzyści nie pozwala uznać, że korzyści te obejmują także uprzywilejowanie całych grup społecznych, których położenie należałoby polepszyć z racji wspólnych im cech.

Wspomniałem, że na poruszany tu problem spojrzeć można także z perspektywy intuicyjnego przekonania, że sprawiedliwość określonego porządku społecznego nie zależy wyłącznie od rezultatu redystrybucji korzyści. Jest tak dlatego, że ocena, czy określony porządek społeczny jest sprawiedliwy bądź nie, zależy od stopnia, w jakim moralnie nieakceptowane czynniki wywierają wpływ na pozycję podmiotów, których cechą są te czynniki. Zależność, która powstaje między takimi czynnikami a oceną porządku społecznego jest taka, że jeśli wspomniane czynniki wywierają wpływ na określony porządek społeczny, należałoby go uznać za niesprawiedliwy. Przedstawiane przez J. Rawlsa uzasadnienie, które jest zorientowane na korzyści, nie pozwala potwierdzić tych intuicyjnych poglądów o sprawiedliwym porządku społecznym. Podmiotom dokonującym wyboru zasad pozostaje obojętne, jakie czynniki wpłyną na osiągnięte przez nie korzyści²⁹. Jest tak właśnie przez wzgląd na zorientowanie uzasadnienia na korzyści, które sprawia, że podmiotom moralnym obojętne jest ocena wspomnianych czynników.

Trzeci zarzut, który sformułować można wobec uzasadnienia wyboru zasad w sytuacji kontraktowej, związany jest z daleko posuniętą idealizacją sytuacji początkowej. Przypomnę, że argumentem J. Rawlsa na rzecz recepcji idei umowy społecznej był poziom abstrakcji, jaki związany jest z pojęciem umowy społecznej. Autor powiada, że jego teoria przenosi ideę umowy społecznej na wyższy poziom abstrakcji. Sytuacja początkowa, która jest tej umowy odpowiednikiem³⁰, miałyby być obiektywną i powszechnie jasną wskazówką dla intuicji. Miałyby umożliwiać wybór zawsze tych samych zasad³¹. Dodać należy, że sytuacja początkowa jest interpretacją sytuacji pierwotnej. J. Rawls dokonuje jej przez pryzmat elementów teorii sprawiedliwości. Dlatego warunki, w których kształtują się intuicyjne poglądy o sprawiedliwości, przenoszone są na poziom teorii. Celem tego zabiegu jest ich obiektywizacja. Autor redukuje je przy tym do niezbędnego, teoretycznego minimum³².

²⁸ J. Rawls, *Teoria...*, s. 87, 197: dodać należy, że cele, które są celami innych, miałyby być uwzględniane przez podmiot moralny za sprawą mechanizmu racjonalnej refleksji.

²⁹ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 125: autor wprowadza tu kategorię jakości życia, jaką osiągnąć może podmiot, którego warunki startowe określa struktura podstawowa. Jakość życia, jak pisze, nie wyczerpuje się w uczestnictwie w dystrybucji dóbr i korzyści, której zasady sprawiedliwości dotyczą. Twierdzi, że argumentacja J. Rawlsa nie bierze, przez wzgląd na zorientowanie na korzyści, pod uwagę tego, jakie czynniki na tę jakość życia będą wpływać.

³⁰ J. Rawls, *Teoria...*, s. 41.

³¹ J. Rawls, *Teoria...*, s. 211–212.

³² Zob. P. Polaczuk, *Theorie...*, w druku.

Tytułem przykładu wskazać można na tzw. uwarunkowania sprawiedliwości. J. Rawls określa je mianem warunków tła, które definiują rolę sprawiedliwości. Z perspektywy podstawowej struktury społecznej, która obejmuje zobiektywizowane warunki decyzji o preferencji, uwarunkowania sprawiedliwości można traktować jako swoisty substytut warunków szczegółowych związanych z intuicją, najbliższych jednostkowemu doświadczeniu sprawiedliwości³³. Różni je od nich to, że nie mają one szczegółowego charakteru. Autor argumentuje bowiem, że wiedza podmiotów moralnych o szczegółowych warunkach własnego społeczeństwa niepomocnie komplikowałaby sytuację początkową, w której dominującym problemem stałby się charakterystyczny dla teorii kontraktowych problem targu³⁴. Warunki szczegółowe zniekształcałyby także rezultat przez arbitralnie przypadkowe okoliczności. Innymi słowy, nazbyt szczegółowe warunki nie pozwalałyby na interpretację sytuacji pierwotnej tak, by sytuacja początkowa mogła służyć jako obiektywna i powszechnie ważna wskazówka dla intuicji³⁵.

Rzecz jednak w tym, że J. Rawls redukuje także okoliczności, które mogą zostać uznane za istotne moralnie czynniki wyboru zasad sprawiedliwości. W literaturze przedmiotu wskazuje się tu przede wszystkim na pominięcie takiej oto okoliczności, że nie wszyscy będą zachowywać się zgodnie z przyjętymi zasadami sprawiedliwości. Autor powiada przecież, że „ocena zasad musi następować (...) przy założeniu, że wszyscy postępowaliby zgodnie z nimi”³⁶. O skali kontrfaktyczności tego uwarunkowania wyboru świadczy rzeczywistość społeczna. Toteż twierdzić można, że podmioty wyposażone w odnośną wiedzę o możliwym, niezgodnym z zasadami zachowaniu, dokonałyby innego wyboru niż ten, który oparty jest na niewiedzy o tej okoliczności³⁷.

Podsumowując, celem niniejszych rozważań było odniesienie się do wybranych trudności związanych z uzasadnianiem zasad sprawiedliwości w modelu umowy społecznej. Pokazałem, że ten model uzasadnienia opiera się u J. Rawlsa na kryterium korzyści. Kryterium to prowadzi do uprzywilejowania uwarunkowań, które w myśl intuicyjnych poglądów o sprawiedliwości uprzywilejowane być nie powinny. Poza mechanizmem uzasadniania znalazła się natomiast pozycja wyjściowa grup społecznych, która z tych samych względów wymaga poprawy. Ostatni zarzut dotyczy założeń przyjętych na potrzeby wyboru zasad sprawiedliwości w sytuacji początkowej. Kreując elementy teorii, służące interpretacji sytuacji pierwotnej, której rezultatem jest wspomniana sytuacja początkowa, J. Rawls eliminuje rzeczywiste uwarunkowanie wyboru zasad, jakim jest wiedza o możliwych zachowaniach podmiotów. Zakłada przy tym doniosłość tego uwa-

³³ J. Rawls, *Teoria...*, s. 184, 195–197: składają się na nie uwarunkowania obiektywne i subiektywne. W świetle obiektywnych uwarunkowań kooperacja między ludźmi przedstawia się jako możliwa i jednocześnie konieczna. J. Rawls wskazuje tu na podobieństwo fizyczne i umysłowe uczestników kooperacji, które sprawia, że żaden z nich nie może zdominować reszty, oraz na warunek umiarkowanego niedoboru. Zgodnie z tym warunkiem zasoby naturalne, jak i zasoby innego rodzaju, nie są na tyle obfite, by systemy kooperacji stały się zbędne, zaś okoliczności nie są do tego stopnia niewystarczające, by kooperacja skazana była na niepowodzenie, nawet jeśli nie umożliwia ona zaspokojenia wszystkich potrzeb. Uwarunkowania sprawiedliwości mogą mieć także subiektywną naturę. W tym przypadku chodzi o relewantne aspekty podmiotów kooperacji. Są one charakteryzowane przez interesy i potrzeby. Uwarunkowaniem subiektywnym jest także posiadanie przez każdego własnego planu życia. Jego realizację traktuje się jako zasługującą na spełnienie, choć prowadzi ona do konfliktu o zasoby naturalne i społeczne. Na uwarunkowania subiektywne składa się także założenie dotyczące wiedzy, myślenia i osądu. Są one obciążone niedostatkami w tym sensie, że wiedza pozostaje niekompletna, zdolność myślenia ograniczona, osąd podatny na lęk, uprzedzenia i zaabsorbowanie własnymi sprawami. Niektóre z tych defektów, pisze J. Rawls, wynikają z niedostatków moralnych, samolubstwa czy zaniedbania, choć w znacznej mierze uchodzą one za element kondycji ludzkiej.

³⁴ J. Rawls, *Teoria...*, s. 209, 214.

³⁵ Zob. szerzej P. Polaczuk, *Theorie...*, w druku.

³⁶ J. Rawls, *Teoria...*, s. 211.

³⁷ T. Pogge, *Hypothetische...*, s. 127.

runkowania. Jej wyrazem jest wysokie prawdopodobieństwo wyboru innych zasad sprawiedliwości od tych, które zostały uzgodnione przy założeniu, że wszyscy postępowaliby zgodnie z nimi.

Summary

Paweł Polaczuk

Some Remarks on Contractarian Justification of the Principles of Justice by John Rawls

This paper addresses the issue of whether the justification concerning the principles of justice adopted by Rawls allows for modifying morally significant differentiations found in the basic social structure. The idea of basic social structure as understood by Rawls is explained, and the requirements for justification assumed by Rawls are characterized. These requirements are determined by intuitive beliefs concerning justice; whereas such beliefs stipulate certain factors as being morally significant. The analysis of Rawls's argument indicates that his justification with respect to the principles of justice is based on the criterion of benefit. This leads to privileging these conditions which according to the intuitive beliefs concerning justice should not be privileged. The original position of social groups, however, is not included within the framework of the justification mechanism, and so it requires reevaluation for the same reasons as the previously mentioned issue

BIBLIOGRAFIA:

- Forst, R. (1994). *Kontexte der Gerechtigkeit. Politische Philosophie jenseits von Liberalismus und Kommunitarismus*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Koller, P. (2003). Praktische Rationalität und empirisches Wissen in der ethisch-politischen Theoriebildung. In R. Geiger, J.-Ch. Merle, N. Scarano (Eds.), *Modelle politischer Philosophie* (pp. 163-178). Paderborn: Mentis.
- Meyer, L. (1996). *John Rawls und die Kommunitaristen. Eine Einführung In Rawls' Theorie der Gerechtigkeit und die kommunitaristische Kritik am Liberalismus*. Würzburg: Königshausen & Neumann.
- Pogge, T. (2003). Hypothetische Gesellschaftsverträge: Drei Schwierigkeiten. In R. Geiger, J.-Ch. Merle, N. Scarano (Eds.), *Modelle politischer Philosophie* (pp. 117-137). Paderborn: Mentis.
- Polaczuk, P. (2012). Theorie der Gerechtigkeit von John Rawls. Grundriss der Kritik. *Archiv für Rechts – und Sozialphilosophie-Beiheft 128*, 121-132.
- Polaczuk, P. (2010). Sytuacja początkowa. In B. Kruszewska, P. Polaczuk & L. Świto (Eds.), *Sprawiedliwość. Wybrane koncepcje* (pp. 87–104). Olsztyn: Wydział Prawa i Administracji UWM.
- Polaczuk, P. (2010). O podstawowych problemach z umownym uzasadnieniem zasad sprawiedliwości w Teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa. In B. Kruszewska, P. Polaczuk & L. Świto (Eds.), *Sprawiedliwość. Wybrane koncepcje* (pp. 105–133). Olsztyn: Wydział Prawa i Administracji UWM.
- Rawls J. (2009), *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.